

GONIEC

ZAMOYSKI

Redakcja



MIRELLA DEREWECKA
REDAKTOR NACZELNA, AUTORKA
„MALTA - O PAŃSTWIE, KULTURZE I
ATRAKCYJACH TURYSTYCZNYCH”



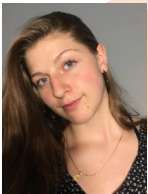
MICHAŁ DENIZIAK
OPIEKUN REDAKCJI



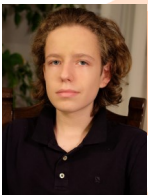
AGNIESZKA MITURA
OPIEKUNKA REDAKCJI



MARIA PYTLAK
ZASTĘPCZYNI REDAKTOR
NACZELNEJ, AUTORKA
„ALEXANDRA FEODOROVNA”



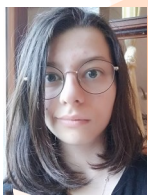
BARBARA DRZAZGA
GŁÓWNA GRAFICZKA



FRANCISZEK KRZEMIENIEWSKI
ZDJĘCIA ZAĆMIENIE SŁOŃCA



NATALIA KANIA
OPIEKUNKA STRON
INTERNETOWYCH I AUTORKA
WYWIADU Z P. PROF.
KOZŁOWSKIM



ZUZANNA ZEMBOWICZ
AUTORKA „SERAFIN”

BARBARA MAC
ILUSTRACJE „SEN NOCY LETNIEJ”



ALICJA KRUŻYŃSKA
ILUSTRACJE „SERAFINA”



JAN OSIEJEWSKI
ILUSTRACJE „DROGA MAMO...”



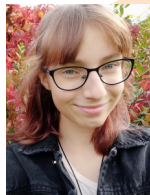
GABRYSLA FEDORKO
PROJEKT OKŁADKI



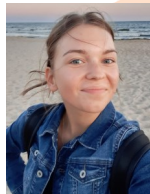
HANNA WÓJCICKA
AUTORKA „DROGA MAMO...”



NATALIA WĄDOŁKOWSKA
AUTORKA „MATKO, CO TO BYŁ ZA
ROKI!”



MARTNA NOWAK
AUTORKA „SEN NOCY LETNIEJ”
ORAZ „CZERWONE MAKI”



KAMILA PERKOWSKA
AUTORKA RECENZJI FILMU
„BIAŁY TYGRYS”



EWA ZABOROWSKA
AUTORKA „YOKOHAMA”

MARCIN KOZERA
KOREKTA ARTYKUŁÓW ANGLIJEZYCZNYCH



MARTA KLEPACZKO
AUTORKA „KOŁYSANKA DLA
OBYWATELA”, KOREKTA



MACIEJ KANTORSKI
AUTOR „KONFLIKT IZRAELSKO-
PALESTYŃSKI”



JAN SKRZYSZOWSKI
AUTOR „F(X) = -X²+4X X<0;4)”

KAROL KABUŁ
AUTOR „CZASAMI MILCZEĆ”

Spis treści

WSTĘP	<u>4</u>
MATKO CO TO BYŁ ZA ROK!	<u>5</u>
WYWIAD Z P. PROF. KOZŁOWSKIM	<u>6</u>
MALTA – O PAŃSTWIE...	<u>7</u>
ALEXANDRA FEODOROVNA	<u>10</u>
RECENZJA FILMU „BIAŁY TYGRYS”	<u>12</u>
KONFLIKT IZRAELSKO-PALESTYŃSKI	<u>13</u>
SERAFIN	<u>14</u>
$F(x) = -x^2 + 4x \quad x \in (0; 4)$	<u>17</u>
YOKOHAMA	<u>18</u>
KOŁYSANKA DLA OBYWATELA	<u>18</u>
DROGA MAMO	<u>19</u>
CZERWONE MAKI	<u>20</u>
***	<u>20</u>
SEN NOCY LETNIEJ	<u>21</u>
ZDJĘCIA – ZAĆMIENIE SŁOŃCA	<u>22</u>
WYNIKI ANKIETY	<u>25</u>
ZŁOTE USTA	<u>26</u>

Od redakcji

Wakacje tuż tuż... Zapewne w tym roku każdy z nas wyczekuje ich znacznie bardziej niż zawsze. Nareszcie będziemy mogli odpocząć od komputerów i nauki, której w Zamoy-skim – wiadomo – jest co niemiara...

Jak na ostatni w tym roku szkolnym numer przystało, przygotowaliśmy dla Was nie tylko teksty podsumowujące ostatnie 10 miesięcy, ale także te z wakacyjnego zakresu. Dowie-cie się, dlaczego Malta to wyjątkowa wyspa i jakie argumenty przemawiają za tym, aby na nią się w te wakacje wybrać. Przeczytacie również o tym, jak mniej więcej wygląda letni odpoczynek jednego z naszych nauczycieli. Nie zabraknie jednak artykułów o innej te-matyce, m. in. historycznej, bieżącej czy lifestyle'owej. Tradycyjnie na końcu numeru znajdziecie wiersze, opowiadania czy Wasze ulubione Złote Usta (znaczna część cytatów była zbierana od lutego przez klasę 2K – dziękujemy!), ale również wyniki wakacyjnej ankiety.

Czas mija nieubłaganie. Zdaje się, że dopiero co rozpoczęła się narodowa kwarantanna – a od tego momentu mija prawie rok. Być może dla niektórych z Was był to czas refleksji nad własnym życiem, a dla innych idealny moment na wdrożenie w życie zmian, które planowało się podjąć wcześniej. Jedno jest pewne – po tak długim specyficznym okresie czasu należy odpocząć tyle, na ile jest to możliwe i korzystać z każdej chwili, która jest nam dana. Miejmy nadzieję, że pandemia w końcu ustąpi na tyle, abyśmy w przyszłym roku mogli się uczyć i pracować w normalnym trybie.

Udanych wakacji oraz przyjemnej lektury życzy
Redakcja wraz z Naczelną,
Mirellą Derewecką

KONTAKT:



goniec_zamoyski



Goniec Zamoyski



goniec.redakcja@gmail.com



Szczerze? Gdy wybierałam tę szkołę, nie sądziłam, że będzie tak ciężko. Zaczniemy od tego, że siedem miesięcy byliśmy na nauczaniu zdalnym. Większość z was powie pewnie, że to wybawienie, ale ja dostawałam istnego świra, a dodając do tego fakt, że moja mama przez większość czasu również pracowała zdalnie, to nawet robić tego, co chcę, we własnym domu nie mogłam. Zniosę wszystkie sprawdziany, kartkówki i odpytywania, byle tylko spotkać przyjaciół i znów poczuć ten szkolny klimat. Niestety, w naszej szkole nie obowiązuje tak zwany „tydzień ulgi” i jak tylko słyszę, że moi znajomi nie mieli w pierwszym tygodniu żadnych prac na ocenę, to mnie trochę w brzuchu ściska. No cóż, nie ma co narzekać, odpoczniemy po śmierci, teraz trzeba zakuwać. W tym tygodniu mam sprawdzian z polskiego, no i nie zostaje mi nic innego jak modlić się o łaskę pana profesora Deniziaka. No i przy okazji do pana profesora Feigla, żeby mnie do następnej klasy przepuścił. W tym roku, jako pewnie jedna z wielu, przekonałam się, że wcale nie mam dobrych ocen, ale także, że wcale mi tak bardzo na tym nie zależy. Wspominając czasy, gdy dostając 4 ze sprawdzianu w podstawówce, pytałam o termin poprawy, śmieję się sobie w twarz, widząc swoje oceny z rozszerzeń.

Będąc pierwszy rok w tej szkole, ale niestety w szkole on-line, nie mogę nawet za dużo o niej opowiedzieć. Czuję się, jakby ktoś wyciął ten rok z mojego życia, codziennie powtarzając ten sam rytuał. Wstaję rano i walczę ze sobą, żeby pierwszej lekcji nie spędzić w łóżku. Potem siedzę na lekcjach, naprawdę próbując się skupić, ale mimo moich najszczerzych chęci, nic z tego. Oczywiście, mając psa, muszę jeszcze wynajdywać okienka i dłuższe przerwy, żeby z nim wyjść (2 razy dziennie). Potem obiad, prace domowe, seriale, kłótnia z mamą, że zbyt późno chodzę spać, i koniec dnia. I tak przez całe, długie 7 miesięcy. Idzie zwariować.

Prócz takich oczywistych szkolnych spraw, dochodzą jeszcze sprawy ze znajomymi. Nie zdążyliśmy się nawet dobrze poznać, a już trafiliśmy na zdalne. Niestety, on-line każdy jest bardziej odważny niż w rzeczywistości, więc nawet nie próbuję liczyć tych wszystkich kłótni, które przeprowadziłam. Ale są również plusy. Czy będąc cały rok w szkole poznałabym lepiej moich teraźniejszych przyjaciół? Nigdy się tego nie dowiem, więc po prostu powiem, że bardzo się cieszę, że ich mam.

No, to chyba koniec wspomnień. Teraz chodzimy już do szkoły stacjonarnie i mimo nawału sprawdzianów, ja i tak się cieszę. Dam radę z ocenami, zawsze jakoś dam, a spotkanie znajomych jest ważniejsze niż wszystko. Mimo wszystko, ja naprawdę tęskniłam za tą szkołą. Trzymajcie się tam i nie dajcie się pokonać fizyce, bo mimo ilości złości i smutku, które generują kolejne jedyneki, damy radę, trzeba mieć nadzieję.



Wakacyjny wywiad z p. prof. Kozłowskim

Natalia Kania

Wakacje to idealny czas na regenerację po ciężkim roku szkolnym – zwłaszcza tak nietypowym, jak ten ostatni. Był on trudny nie tylko dla uczniów, ale także dla nauczycieli, którzy się bardzo starali, aby nauka przekazywana on-line była tak samo efektywna jak stacjonarna. Czym jest ten letni czas odpoczynku dla p. prof. Leszka Kozłowskiego? – przekonacie się o tym w poniższym wywiadzie.

N.K: Jakie są Pana ulubione aktywności wakacyjne?

L.K: Wycieczki połączone ze zwiedzaniem – piesze i rowerowe.

N.K: Jaki był Pana najlepszy wakacyjny wyjazd?

L.K: Było dużo wspaniałych, ale chyba najlepiej wspominam wyjazd do Suwalskiego Parku Krajo-
brazowego – jest to jeden z najpiękniejszych zakątków Polski. Kto jeszcze nie był – polecam!

N.K: Spędzając wakacje w Polsce woli Pan jechać nad morze czy w góry? Dlaczego?

L.K: Zdecydowanie w góry. Mniej ludzi. Ale oczywiście nie do Zakopanego – trzeba wybierać mniej oczywiste lokacje, np. Beskid Niski, Góry Kaczawskie, itp. Nad morzem też jest pięknie, ale po sezonie – można wtedy spokojnie kontemplować uroki przyrody.

N.K: Jakie jest, według Pana, zagraniczne miejsce godne odwiedzenia w wakacje?

L.K: Nowa Zelandia. Nie byłem, ale krajobrazy mają przepiękne. Może kiedyś pojedę.

N.K: Jakie ma Pan w okresie wakacyjnym obowiązki związane ze szkołą?

L.K: Udział w komisji rekrutacyjnej – bardzo ważny, ale ciężki obowiązek. Ale poza tym im mniej w wakacje myślę o szkole, tym lepiej dla mojego zdrowia psychicznego. I takie podejście też Wam gorąco polecam.

N.K: Jakich rad na wakacje mógłby Pan udzielić uczniom będącym po prawie rocznym zdalnym nauczaniu?

L.K: Tak jak napisałem powyżej – wyłączcie myślenie o szkole! Cieszcie się każdą chwilą wakacji, oderwijcie od smartfonów i komputerów. Korzystajcie z uroków przyrody i chłońcie wakacje wszystkimi zmysłami :)



Któż z nas nie chciałby spędzić wakacji nad ciepłym Morzem Śródziemnym, będąc na plaży w słonecznej Hiszpanii, jedząc pizzę we Włoszech lub oglądając antyczne zabytki w Grecji? Brzmi niczym idealny plan na letni odpoczynek. Morze Śródziemne oferuje jednak także inne miejsce warte odwiedzenia – Malte, czyli wyspiarskie państwo-miasto znajdujące się w promieniu do 100 km na południe od Włoch. Jego stolicą jest Valetta – miasto, które w 2018 r. otrzymało tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Nic dziwnego – w tym mieście znajduje się ponad 300 zabytków, dzięki czemu jest to najbardziej zagęszczony obszar zabytkowy na świecie. Obecnie Malta jest nie tylko krajem z wysokim wskaźnikiem rozwoju społecznego, ale także wysokim wskaźnikiem zadowolenia z życia.

HISTORIA W SKRÓCIE

Historia wyspy sięga ok. 7000-5000 lat p. n. e., kiedy pojawili się tu pierwsi osadnicy z Sycylii. Kilka set lat później została wniesiona pierwsza piramida. W ostatnim tysiącleciu p. n. e. Malta była zajmowana przez różne narodowości – najpierw przez Felicjan i Kartagińczyków, a następnie dostała się pod władanie Imperium Rzymskiego.

W I w. n. e. św. Paweł nawrócił mieszkańców na chrześcijaństwo, a w 395 roku terytorium zostało wcielone do Cesarstwa Zachodniorzymskiego. Później wyspa znowu była „przerzucana z rąk do rąk” między Ostrogotami, Cesarstwem Wschodniorzymskim i Arabami.

W XVI wieku miało miejsce Wielkie Oblężenie Malty, w czasie którego została zahamowana ekspansja Imperium Osmańskiego pod dowództwem sułtana Sulejmana Wspaniałego, który zamierzał pokonać Joannitów. W czasie wydarzenia Wielki Mistrz Jean de la Valette w celu lepszej obrony rozpoczął budowę nowego miasta, które obecnie od jego nazwiska nazywa się Valetta. Oblężenie zakończyło się jednak ich zwycięstwem – historycy uznają to wydarzenie za przełomowe.

Po Kongresie Wiedeńskim (1814-1815) Malta została ustanowiona kolonią brytyjską. Później stała się bazą okrętów podwodnych w czasie II wojny światowej – w latach 1940-1942 wyspa była w wielu miejscach zastawiana minami przez państwa Osi. Jednak obrońcy Malty dzielnie bronili jej terytorium, dlatego za swoje zasługi wyspa została odznaczona Krzyżem Jerzego – najwyższym cywilnym odznaczeniem państwowym Zjednoczonego Królestwa. Jest on widoczny na fladze Malty, a także wspomniany w I rozdziale jej Konstytucji z 1964 r.

W 1963 r. proklamowano utworzenie autonomicznego państwa maltańskiego. Rok później Malta dołączyła do wspólnoty Commonwealth realm. 13 grudnia 1974 utworzono Republikę Malty. Razem z innymi 9 państwami Malta wstąpiła w poczet członków Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. 4 lata później dołączyła także do strefy euro. Co więcej, w okresie od 1 stycznia do 31 lipca 2017 r. wyspa sprawowała półroczną prezydencję w Radzie Unii Europejskiej, czyli reprezentowała ją na arenie międzynarodowej.

¹ Europejska Stolica kultury – idea, która ma na celu głębszą integrację Europejczyków. Narodziła się ona w 1985 podczas spotkania Rady Unii Europejskiej - pierwszym uhonorowanym miastem była Grecja. Kraków zdobył ten tytuł w 2000 r., a Wrocław – w 2011.

² Joannici – inna nazwa Zakonu Maltańskiego

³ Państwa Osi – sojusz nazistowskich Niemiec, faszystowskich Włoch i Japonii w czasie II wojny światowej

⁴ Commonwealth realm – 16 państw należących do Wspólnoty Narodów, które uznają zwierzchnictwo brytyjskiego monarchy (Elżbiety II) za swojego władcę

TROCZĘ WOSU, CZYLI O USTROJU

Malta to państwo jednolite, czyli nie jest podzielone na części składowe, federacyjne. Wszystkie jednostki administracyjne są podporządkowane organom centralnym, a na terenie całego państwa obowiązuje to same najwyższe prawo – konstytucja. W ramach samorządu funkcjonuje Stowarzyszenie Rad Lokalnych Local Councils Association, które zostało powołane w celu ochrony wspólnych interesów wszystkich komitetów lokalnych.

Jak sama nazwa wskazuje, Malta jest republiką parlamentarną. Władzę wykonawczą sprawują rząd oraz prezydent, wybierany przez parlament (a nie obywateli!) na 5-letnią kadencję. Co ciekawe, maltański parlament jest unikameralny (jednoizbowy) – stanowi go Izba Reprezentantów, składająca się z 67 deputowanych. Takie samo rozwiązanie w parlamencie zastosowano w państwach bałtyckich, Islandii, Portugalii czy Izraelu. Ponieważ na Malcie obowiązuje system dwupartyjny (czyli de facto tylko dwie partie mają na tyle duże poparcie, aby zdobyć władzę), posłowie przynależą do socjaldemokratycznej Partii Pracy (37) oraz chadeckiej Partii Narodowej (30). Malta charakteryzuje się wysokim wskaźnikiem aktywizacji społecznej – frekwencja podczas wyborów wynosiła 92% (a to i tak jest o 1 pp mniej niż w 2013 roku!).

A co z sądownictwem? W tym państwie mamy 3 rodzaje sądów I instancji: cywilne, gospodarcze i karne. Co więcej, w sądach karnych ostateczną decyzję podejmuje 10-osobowa ława przysięgłych – odpowiednikiem tej instytucji w Polsce są ławnicy.



Zajazd Kastylijski – siedziba premiera i rady ministrów Malty, źródło: www.wikipedia.org

ATRAKCJE TURYSTYCZNE – PAŁACE

Na wyspie znajduje się kilkanaście pałaców. Największym z nich jest Pałac Wielkich Mistrzów – zabytkowy budynek, w którym urzęduje prezydent. Do 4 maja 2015 r. swoje posiedzenia miał tutaj również Parlament Malty, a kilka stuleci wcześniej budynek był siedzibą Wielkiego Mistrza Zakonu Maltańskiego św. Jana. Pałac można zwiedzać przez 7 dni w tygodniu z wyjątkiem tych dni, kiedy mają w nim miejsce ważne wydarzenia państwowe. Obiekt znajduje się na liście National Inventory of the Cultural Property of the Maltese Islands.

Zakon Maltański – katolicki zakon rycerski cieszący się dużą suwerennością – jest on uważany za jeden z podmiotów prawa międzynarodowego. Ma dwie nieruchomości w Rzymie i jedną na Malcie.



National Inventory of the Cultural Property of the Maltese Islands – Jeden z korytarzy Pałacu Wielkich Mistrzów, źródło: www.wikipedia.org

⁵Zakon Maltański – katolicki zakon rycerski cieszący się dużą suwerennością – jest on uważany za jeden z podmiotów prawa międzynarodowego. Ma dwie nieruchomości w Rzymie i jedną na Malcie.

⁶National Inventory of the Cultural Property of the Maltese Islands – lista będąca rejestrem zawierającym dobra kulturowe Malty



San Anton Gardens, źródło: www.wikipedia.org

Innym pałacem jest Pałac San Anton będącym letnią rezydencją Wielkiego Mistrza Zakonu Maltańskiego oraz oficjalną rezydencją prezydenta. Jest on otoczony ogrodem San Anton Gardens mającym część zarówno prywatną, jak i publiczną. Na zwiedzających czekają tam piękne alejki, stawy ozdobne, fontanny i rzeźby, a także wiele gatunków drzew i roślin z całego świata – co ciekawe, część z nich została zasadzona przez głowy państw, które miały okazję gościć na Malcie.

Na Malcie znajduje się także m. in. zbudowany w 1586 r. Verdala Palace (oficjalna letnia rezydencja prezydenta Malty), Casa Rocca Piccola z ponad 50 pokojami dostępnymi dla zwiedzających oraz Villa Guardamangia – dawna rezydencja królowej Elżbiety II.

ATRAKcje TURYSTYCZNE – PARKI ROZRYWKI, OGRODY

Najbardziej znanym morskim parkiem rozrywki jest Mediterraneo Marine Park, którego główną częścią stanowi delfinarium. Ze względu na śródziemnomorski klimat, turyści mogą go zwiedzać przez cały rok. Mieszkają tu różnorodne zwierzęta – przede wszystkim ssaki morskie, ale także gady, płazy, węże czy jaszczurki i skorpiony. Obok parku znajduje się park wodny Splash and Fun Park – idealne miejsce na odrobinę szaleństwa po zwiedzaniu delfinarium!

Drugim popularnym maltańskim akwariem jest Malta National Aquarium, którego łączna powierzchnia wynosi 20 000 m². Na jego terenie znajduje się 41 zbiorników akwariarium oraz publiczny park krajobrazowy przy promenadzie, a nawet obiekty dla lokalnych szkół nurkowania.



Dolne Ogrody Barrakka, źródło: www.wikipedia.org

Co z ogrodami? Poza piaszczystymi plażami, Malta słynie z małych, ale licznych parków miejskich. Ze względu na tę specyfikę, są one nazywane ogrodami. Podobnie jak na całym świecie, są one miejscem spotkań mieszkańców i zabaw dla dzieci. Poza wspomnianym wcześniej San Anton Gardens, do najważniejszych obiektów należą Dolne ogrody Barrakka i Ogrody Buskett, będące ostoją dla ptaków – w ciągu całego sezonu pojawia się tutaj ponad 3000 ptaków! Warte uwagi są również Ogród Romeo Romano czy ogrody pałacowe Parisio Gardens w Palazzo Parisio w Naxxar.

O KULTURZE

Głównym maltańskim teatrem jest maltański Teatr Manoel, który wedle CNN jest jednym z 15 najsłynniejszych teatrów na świecie. Warta zwiedzenia jest również zbudowana w 1866 r. Opera Królewska, która podczas wielkiego bombardowania w 1940 r. została prawie w całości zniszczona – na szczęście po przebudowaniu funkcjonuje od kilku lat jako teatr pod gołym niebem. Co roku na Malcie ma również miejsce międzynarodowy festiwal filmowy Valetta Film Festival czy trzydniowy festiwal Malta Jazz Festival, podczas którego do tej pory wystąpiło wiele znakomitych artystów, m. in. francuski kompozytor Michel Petrucciani czy amerykańska piosenkarka Natalie Cole.

Na wyspie znajduje się ponad 40 muzeów – większość z nich obejmuje eksponaty od czasów prehistorycznych po okres II wojny światowej. Jest tu również Narodowe Muzeum Archeologii czy Muzeum Archeologii Gozo. Najnowszym tematycznym muzeum jest Muzeum Poczty Malty otwarte w 2016 r.



Wnętrze Teatru Manoel, źródło www.wikipedia.org

PODSUMOWANIE

Malta to z pewnością przepiękne i idealne miejsce na wakacje, a nawet do życia. Urokliwe miejsca, piaszczyste plaże i śródziemnomorski klimat to wyjątkowo silne argumenty przemawiające za tym, że warto odwiedzić tę wyspę. Jest to możliwe nawet w pandemii COVID-19, gdyż w celu przyciągnięcia turystów Malta zdecydowała się na wypłacenie specjalnego bonu dla tych, którzy przyjadą do niej na co najmniej 3 dni i zarezerwują nocleg bezpośrednio w hotelu. Przykładowo, jeśli ktoś planuje zatrzymać się w 3-gwiazdkowym hotelu, to otrzymuje 100 euro, a jeżeli w 5* – 200 euro (z czego połowa pochodzi od Maltańskiej Organizacji Turystycznej). Jest to doskonała okazja, którą w miarę możliwości należy wykorzystać – bo jak już doświadczyliśmy, nic nie jest nam dane raz na zawsze...



Alexandra Feodorovna - The Last Empress of All Russia

Marta Pytlak

Known for her great beauty and wisdom, Alexandra Feodorovna, born as Princess Alix of Hesse can be considered one of the most tragic figures in the royal history. Born in 1872 in The Grand Duchy of Hesse and by Rhine was a daughter of Princess Alice of the United Kingdom - the third child of Queen Victoria and Prince Albert, and the Grand Duke of Hesse.

The tragedy of the child started with her mother's and sister's deaths caused by the illness named diphtheria, when Alix was only six years old. This day changed young girl's life, even though she was immediately taken into custody by her grandmother Queen Victoria who'd sworn to protect her. Over time, Alix started even to consider herself more of a Queen Victoria's child than a granddaughter. She wrote about her as "the dearest and kindest Woman alive". Only thirteen years later, young and beautiful 19-year-old was made to bury her father Grand Duke Louis IV, who died of a heart attack. According to the sources, the death of her only remaining parent had been the greatest sorrow of her life.

Before the age of twenty, Alexandra was left with no one but her grandmother and four older siblings. Most of the time she wore a "sad and pathetic expression", which over all highly suited her character. Alix was a very shy child and it had not disappeared over the years. She was also serious and most of all sensitive. Alix wanted to make the world a better place, was always generous to her friends and was trying to help everyone who actually needed it: "I am of the preacher type. I want to help others in life, to help them to fight their battles and bear their crosses". She even took care of her servants when they suffered from illnesses. Besides everything that had happened to her she still remained there for the others, even though she was the one who needed support the most.



Empress Alexandra Feodorovna of Russia źródło: wikipedia.org

As they say, there is always the light at the end the tunnel and I can say that for Alexandra this light turned out to be love. Young princess met the forthcoming emperor Nicholas II when she was twelve. Only sixteen years old then, the heir-apparent to the imperial throne of Russia already wrote in his diary that they were in love. It had become his biggest dream to one day be able to marry Alix but the only opponent at first turned out to be Queen Victoria, who feared for her beloved granddaughter's safety in Russia. At first Alix was reluctant to marry Nicholas because she didn't want to renounce her Lutheran faith to join the Russian Orthodox Church. Religion played a very important role in her life. Afterwards Nicholas declared "Do you think there can exist any happiness in the whole world without you!". Finally, in 1894 Alexandra accepted Nicholas's second proposal. The couple married at the end of November 1894 in Saint Petersburg after death of the previous Tsar Alexander III, and was crowned two years later in the Kremlin.

Alexandra's life in Russia was in fact far from a fairytale. At first she was rejected by the Russian people. Known for her introversion she'd been often misunderstood within the Russian court, taken for arrogant or cold. She was also unpopular in the Imperial family, struggled with being different.

Alexandra Feodorovna was also one of the carriers of the disease of haemophilia. She passed it on to her son Alexei, born in 1904. In order to treat him, Alix involved in a relationship with a famous mystic Grigori Rasputin which caused her popularity even more damage. The woman believed he was the only one who could save her son. When in 1912 all of the doctors expected little Alexei to die, Rasputin reassured Alexandra of her son's wellbeing. Unexpectedly, the young boy recovered and survived. It had increased Rasputin's political power but he was assassinated by his opponents soon afterwards.



Creative Commons

After the Bolshevik Revolution, Vladimir Lenin himself was believed to have ordered the execution of the Imperial Family. Alexandra Feodorovna, her husband Emperor Nicholas II and their five children: Olga (22 years old), Tatiana (21), Maria (19), Anastasia (17) and Alexei (13) were shot and bayoneted to death by Bolshevik revolutionaries on the night of 16–17 July 1918. Then, their bodies were taken to the forest where they were stripped and mutilated. Alexandra though witnessed only her husband's death, for her children were shot afterwards.

Alexandra Feodorovna's life started as any other within the royal household. Orphaned at the age of 19, unaccepted by her people, finally living in a constant fear and in the end brutally murdered along with her family. Her story remains one of the most tragic ones until today. Extraordinarily fragile, sensitive and kind young woman known as the last empress of All Russia.

The situation in Russia during World War I caused the imperial family's popularity immediately to decrease. People were starving in all of the country and blamed their tsar for all losses. As the time passed, the situation started to become even worse. In March 1917 the rebellion broke out and led to the imprisonment of the whole imperial family. They were moved to the Ipatiev House where they had to stand insults and abusive behavior from the guards. Alexandra feared for life of her closest family every day. They could be separated or killed any time.

After the Bolshevik Revolution, Vladimir Lenin himself was believed to have ordered the execution of the Imperial Family. Alexandra Feodorovna, her husband Emperor



Recenzja filmu „Biały tygrys”

Kamila Perkowska

„Biały tygrys” to dramat filmowy z 2021 roku, będący jednocześnie adaptacją książki Aravinda Adiga o tym samym tytule. Został napisany i wyreżyserowany przez irańsko-amerykańskiego reżysera Ramina Bahrani. W filmie w głównych rolach wystąpili Adarsh Gourav (w jego pierwszej głównej roli), Priyanka Chopra i Rajkummar Rao. Producentami filmu byli Mukul Deora i Ramin Bahrani, a producentami wykonawczymi – Chopra, Prem Akkaraju i Ava DuVernay. „Białego Tygrysa” nakręcono w Delhi i zebrał on pozytywne recenzje od krytyków, którzy chwalili jego reżyserię, scenariusz i kreacje obsady. Dostał nominację do Oscara za najlepszy scenariusz adaptowany. Wydano go na całym świecie za pośrednictwem platformy streamingowej Netflix 22 stycznia 2021 roku.

To historia o Balramie, młodym Hindusie, pochodzącym z ubogiej rodziny, który już jako dziecko słyszy od swoich nauczycieli, że jest „białym tygrysem”, czyli kimś bardzo wyjątkowym i uzdolnionym. Niestety w pewnym momencie Balram zostaje zmuszony przez babcię do pracy przy wiejskim straganie z herbatą i nigdy nie wraca do szkoły. Jako młodemu człowiekowi podstępem udaje mu się wkraść w łaski zamożnej, wpływowej rodziny i zostaje kierownicą ich najmłodszego syna Ashoka i jego żony Pinky. Niedługo potem wyrwa się z biedy i wdrapuje na sam szczyt.

Obejrzenie „Białego tygrysa” umożliwia nam odbycie podróży do Indii i ujrzenie ich takimi, jakie naprawdę są. Film ukazuje tamtejsze podziały społeczne i marzenia niższych klas, by za wszelką cenę wyrwać się ze slumsów. Historia Balrama ocieka krwią, a on sam jest w zasadzie antybohaterem. By wdrapać się na szczyt, dopuścił się strasznych rzeczy. Zdecydowanie nie jest postacią, którą można polubić, bądź z którą można się utożsamiać.



This image released by Netflix shows Adarsh Gourav as Balram in a scene from "The White Tiger." (Tejinder Singh Khamkha/Netflix via AP)

To wyrachowany typ, który zmierza po trupach do celu, chociaż z perspektywy czasu żałuje niektórych swoich poczynań. Ten film to gorzka historia, która obnaża niesprawiedliwy system kastowy w Indiach, pokazuje jego bezdusność. Członkowie niższych warstw są nauczeni służenia bogatszym panom i nie pragną niczego innego. Ramin Bahrani w swojej produkcji fenomenalnie ukazał nam Indie: krowy na środku jezdni, ubóstwo na ulicach i jasny podział na tych „lepszyc” i na tych „gorszych”. Tam czas się zatrzymał i wielu ludzi z niższej kasty nie wie nawet o istnieniu Internetu, nie umie czytać i pisać. W Indiach życie ludzkie ma bardzo małe znaczenie, a nasz główny bohater szybko się o tym przekonuje.

Uważam, że „Biały tygrys” to niezwykle ważny społeczno-polityczny komentarz dotyczący sytuacji w Indiach. Ponadto, kolejny w ciągu ostatnich kilku lat azjatycki film, odnoszący się do podziałów w społeczeństwie. W zeszłym roku Oscara zdobył „Parasite”. W tym roku dostaliśmy „Białego Tygrysa”, czyli kolejną bardzo udaną próbę opowiedzenia nam o problemie nierówności społecznych. Myślę, że naprawdę warto go obejrzeć, w szczególności teraz, kiedy Indie zupełnie nie potrafią poradzić sobie z pandemią. „Biały tygrys” może nam pomóc zrozumieć, co jest przyczyną tego problemu.



Konflikt Izraelsko-Palestyński

Pod koniec XIX wieku powstał ruch syjonistyczny. Była to organizacja, której jednym z zadań było odtworzenie żydowskiego państwa na terenach dawnego Izraela. Wtedy to rozpoczęły się migracje ludności żydowskiej na tereny Palestyny, która wchodziła w skład Imperium Osmańskiego. W 1917 roku Brytyjczycy pokonali wojska tureckie, zajmując całość terytorium Palestyny, Syrii i Libanu. W tym samym roku powstała koncepcja stworzenia żydowskiego państwa w Palestynie, tzw. Deklaracja Balfoura. Z upływem czasu migracja Żydów nasiliła się. Miało to bezpośredni związek z wybuchem II wojny światowej oraz ludobójstwem dokonywanym przez nazistów na ludności żydowskiej. Żydzi i Palestyńczycy byli i są wrogo do siebie nastawieni, co ma podłoże etniczne oraz religijne. W 1947 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło rezolucję nr 181. Jej celem, było podzielenie Mandatu Palestyny na dwa państwa: żydowskie i arabskie (muzułmańskie). Dzień po jej przyjęciu, 30 listopada wybuchła wojna domowa w Mandacie Palestyny, rozpętana przez stronę arabską. Zakończyła się ona jednak porażką agresorów. 4 maja 1948 r. została podpisana deklaracja niepodległości Izraela, w wyniku czego proklamowano państwo Izrael. 5 maja wybuchła pierwsza wojna izraelsko-arabska. Nowo powstałe państwo musiało się mierzyć z koalicją następujących państw: Egiptu, Sudanu Anglo-Egipskiego, Syrii, Transjordanii, Libanu, Królestw Iraku oraz Arabii Saudyjskiej i Królestwa Jemenu, które wspierały Palestyńskich Żydów. Zakończyła się ona strategicznym zwycięstwem Izraela oraz zawieszeniem broni. Izrael zdobył w niej większe tereny niż przewidywała rezolucja. Konflikt ten doprowadził także do masowych migracji ludności żydowskiej i palestyńskiej z obszarów, w których stanowiły one mniejszość. Nasiliły się też wrogie stosunki między tymi dwoma państwami. Miały miejsce pogromy ludności. Z czasem zaczęły wybuchać kolejne konflikty. Jest to jednak temat na osobny artykuł.

Obecnie jesteśmy świadkami kolejnego konfliktu. Do jego eskalacji doszło 10 maja w strefie Gazy po decyzji Izraelskiego sądu ws. eksmisji palestyńskich rodzin z terenów w Jerozolimie, które miały być zajęte przez żydowskich osadników. Spowodowało to fale zamieszek na ulicach Jerozolimy. Rzucano butelkami i kamieniami, dewastowano lokalną infrastrukturę. Izraelska policja zaczęła brutalnie tłumić protesty ludności arabskiej. Punktem kulminacyjnym było wtargnięcie policji do meczetu Al-Aksa, zajmowanego przez protestujących. Ponad 200 osób zostało rannych. Rządzący w Strefie Gazy Palestyński Hamas (polityczno-militarna fundamentalistyczna organizacja palestyńska) wydał decyzję o rozpoczęciu ataków raketowych na Izrael. Większość z wystrzelonych pocisków zatrzymana została przez izraelski system obrony rakietowej nazywany „żelazną kopułą”. Należy on do jednego z najbardziej efektywnych na świecie, lecz jest niezwykle drogi w eksploatacji. Izrael przeszedł następnie błyskawicznie do ataku. Zbombardowane zostały palestyńskie biura, infrastruktura, a także budynki mieszkalne. Szacuje się, że połowa ofiar tych ataków to cywile. Na arenie międzynarodowej konflikt ten jest potępiany. Obecnie trwa kilkudniowe zawieszenie broni. Trudno przewidzieć, co stać się może w następnych dniach.



Serafin dokładnie przestudiował skład trzymanej w rękach butelki. Ukontentowany jego treścią, wrzucił produkt do koszyka i ruszył wzdłuż sklepowych półek. Prześlizgiwał się po etykietach znużonym wzrokiem, w myślach powtarzając listę zakupów. Gdy natrafił na szukane opakowanie, przykuwające oko jaskrawymi kolorami, z satysfakcją zgarnął je do wózka. Jego twarz na krótką chwilę rozświetlił uśmiech, niewidoczny spod maseczki.

Gdyby ktoś kilka lat temu powiedział mu, że wizja wieczornych zakupów spożywczych będzie go trzymać przy zdrowych zmysłach każdego dnia, nieszczęśnika by po prostu wyśmiał. Sprawunki były dla niego symbolem wszelkiej przyziemności obecnej w jego życiu. Wymagały pragmatycznego podejścia, którego zazwyczaj mu brakowało. W tych czasach jednak każde wyjście z domu zdawało mu się wybawieniem, nawet jeśli przechodził tylko przez ulicę, aby kupić bułki. Wyszukiwanie pożądanego produktu pozwalało mu się oderwać od wątpliwych uroków rutyny. Ta obecnie przeszkadzała mu jeszcze bardziej niż zwykle.

Zatrzymał wózek i zaczął wpatrywać się w feerie barw tworzoną przez rozmaite opakowania proszków do prania. W milczeniu starał się wybrać jak najkorzystniejszą ofertę, gdy znajomy głos wprowadził go z zamyślenia.

— Kogoż ja tu widzę!

Początkowo Serafin zignorował okrzyk, lecz gdy kątem oka zauważył smukłą sylwetkę wołającego, nieustannie powtarzającego jego imię, warknął z irytacją. Sięgnął ręką za plecy. Znajomy mężczyzna, widząc ten ruch, energicznie pokręcił głową, omal nie zrzucając z niej kapelusza.

— Tak witasz starego druha? — powiedział pełnym pretensji tonem, zagarniając niesforny lok ciemnych włosów za ucho. — Poza tym, nie sądzisz, że powinniśmy zachować większą dyskrecję? Nie mówię, że mam coś przeciwko odrobinie rozrywki, ale szefostwu może się to nie spodobać.

Blondyn w myślach przyznał mu rację i udał, że chciał jedynie pomasować kark. Wciąż wbijał w mówiącego nieprzyjazne spojrzenie.

— Nie sądziłem, że cię tu spotkam — mruknął. — Podejrzewam, że nie stało się to przypadkowo.

— Nie sądziłem, że wierzysz w przeznaczenie.

— Wierzę w boży plan, głównie dlatego, że tam nie ma dla ciebie miejsca.

— Touche — brunet położył dłonie na piersi, wpatrując się w Serafina zranionym spojrzeniem. Zaparowane okulary tworzyły wrażenie, że jego źrenica zlewa się z tęczęwką. Spróbował podejść do niego, lecz Serafin zręcznie ustawił wózek tak, że zajmował przestrzeń między nimi.

— Dystans społeczny — rzucił złośliwie blondyn. W odpowiedzi mężczyzna oparł się o wycelowany w niego przód koszyka.

— Co tam u ciebie słyhać? — spytał przyjaznym tonem. Zdawał się uśmiechać, choć pod tą przekłętą maseczką mógł równie dobrze czaić się grymas.

Serafin wziął głęboki oddech, składając wewnętrzną modlitwę o dar cierpliwości.

— Drogi Me...

— E, e, pamiętaj, dyskrecja!

— To jak mam cię teraz nazywać? Plago egipska? Potępienie? A może stare, dobre Wrzód na Tyłku?

— Ech, pandemia nie służy twoim manierom. To zacne tytuły, ale przyda się coś prostszego, na przykład, nie wiem, Zenon?

— Zenon? — powtórzył zdezorientowany Serafin. — Naprawdę?

— To pierwsze, co mi przyszło do głowy.

— Tak więc, drogi... — westchnął ciężko — Zenonie, obaj doskonale zdajemy sobie sprawę, że nie jesteś tu bez powodu. Oszczędź mi zatem pustych słów i zdradź, czego ode mnie chcesz.

— Psujesz zabawę — jęknął Zenon, coraz mocniej opierając się o wózek. — A właśnie o to chodzi! Wiesz, jak ostatnio moje życie jest jałowe? Nic tylko sen, jedzenie i gapienie się w ścianę. Nawet nie różne ściany, tylko tę jedną, najnudniejszą. Brakuje mi rozrywki! Jakiejś akcji! Tajemnicy! Dramatu!

— Przeczytaj książkę — poradził Serafin chłodnym tonem. — A mnie zostaw w spokoju.

— Przecież widzę, że ciebie też nosi. Prawie mnie zaatakowałeś — mruknął z przekąsem.

— Wybacz mi tę zniewagę. Teraz wynoś się, nim stracę resztki cierpliwości — blondyn spróbował wyminąć koszykiem swojego rozmówcę, lecz ten przytrzymał wózek w miejscu.

— Myślisz, że odpuszczę tak łatwo?

— Przestań traktować to, jak jakąś nieszczęsną grę! Sami stworzyliście tę farsę, to teraz sobie radźcie!

Zenon puścił wreszcie koszyk i cofnął się o kilka kroków.



Myślisz, że to my stoimy za tym wszystkim? — spytał, z niedowierzaniem unosząc brwi.

— A kto inny?

— Cóż, zdawało mi się, że to raczej wasz departament.

— Słucham? — Serafin był pewien, że się przesłyszał, lecz kolejne słowa znajomego zniszczyły tę ułudę.

— Wiesz, kara za grzechy i takie tam...

— Mogę ci zrobić dokładny wykład, dlaczego żadnej masowej kary za grzechy nie było od czasów Starego Testamentu, ale będzie on zawierał cytaty z Biblii. Znając twój stosunek do niej, daruję sobie, aby — narysował cudzysłów w powietrzu — zachować dyskrecję.

— Miło z twojej strony — odparł Zenon kąśliwym tonem. — Skoro to nie wy, to kto?

— Natura — Serafin wzruszył ramionami. — Coś takiego leży w realiach tego świata i zgadza się z jego zasadami.

— To nie wiem... Nie możesz jakoś podziałać, aby góra rozwiązała ten problem?

— Słyszałeś, jak mówiłem o zasadach?

— No?

— Nie powinno się ich łamać. Nie na taką skalę.

— Nie mówię, że to wszystko ma się skończyć jak ucięte nożem. Może właściwy szept do właściwego ucha...

— Szeptanie do uszu to raczej wasz departament — rzucił zgryźliwie, na co Zenon przewrócił oczami.

— Czyli co? Zamierzasz siedzieć jak gdyby nic i udawać, że nic się nie dzieje? Możesz mi zdradzić, gdzie jest w tym wszystkim jakiś sens?

— Niezbadane są ścieżki...

— Och, daj spokój — zachnął się brunet.

— Słuchaj, mi się to też nie podoba, ale co zrobisz? Na razie pozostaje się z tym pogodzić.

— Ech, zapomniałem, jaki jesteś nudny, Serafinie. Nawet światowa pandemia nie była w stanie tego zmienić.

— A jednak teraz to do mnie przyszedłeś — zauważył z satysfakcją blondyn.

Zenon w odpowiedzi burknął coś pod nosem. Nie minęła chwila, a odzyskał dawny rezon.

— Trafna uwaga — przyznał, kiwając się na piętach. — Gdybyś zmienił zdanie, wiesz, jak się ze mną skontaktować.

— Po prostu podaj mi swój numer telefonu, ostatnim razem, gdy chciałem z tobą porozmawiać, prawie spaliłeś mi mieszkanie.

— Telefonu? A gdzie w tym zabawa? — jęknął, ale posłusznie podyktował ciąg cyfr.

— Żegnaj, M... Zenonie.

Brunet uchylił kapelusza na pożegnanie. Serafin mógłby przysiąc, że wśród ciemnych włosów dostrzegł parę niepozornych różków.

$$f(x) = -x^2 + 4x \quad x \in \langle 0; 4 \rangle$$

Jan Skrzyszowski

W dżungli na pewnym drzewie
Żyła sobie małpeczka.
Nie chcąc żyć w leśnym chlewie,
Zmieniła się w człowieczka.

Człowieczek ten żył na sawannie,
Lecz czuł, że los lepszy go czeka.
Dobierał więc geny starannie,
Aż zamienił się w człowieka.

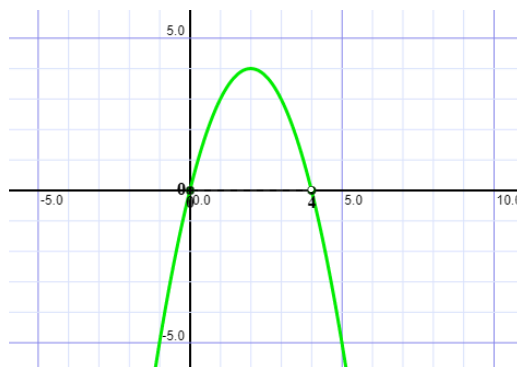
Człowiek długą zaś przebył drogę,
Bo świat mu się zdawał za mały,
Więc gdzie tylko postawił nogę,
Rozszerzał go o ideały.

Kiedy ujrzeć już miał przejrzyscie,
Co jego życiu sens nadaje,
Pieniądz zalśnił mu złociście
I rzekł, że szczęście daje.

Cóż tu począć kiedy szczęście
Najwyższym jest ideałem?
Pogrążył się więc w nieszczęście
I stawia pieniądz nad ciałem.

Objaśnienie tytułu:

Należy wyobrazić sobie wykres funkcji f ograniczony do danego przedziału. Za oś OX podstawiamy czas, za oś OY ideały wyznawane przez człowieka. punkt $(0;0)$ jest to pojawienie się człowieka na Ziemi, a my aktualnie znajdujemy się tuż przed punktem $(4;0)$ - czyli ideały, które człowiek dzisiaj wyznaje dążą do zera, choć jeszcze go nie osiągnęły i być może nie osiągną - ale wszystko wskazuje na to, że jednak tak się stanie.



Źródło: matemaks.pl

Yokohama

Czerwone słońce rozświetla wodę,
Przemierzyliśmy łąki, góry, galaktyki,
Bo chciałaś ujrzeć to morze wzburzone,
Ciekawe gdzie nas doprowadzą poboczne drogi,
Sierpień w ciepłe rozkwita magicznie,
Chcę na ciebie patrzeć, na twoją twarz, piękne włosy,
Syriusz i inne gwiazdy pokazują wspomnienie,
Czerń zlewa się z blaskiem, ruszajmy,

Podróżowaliśmy tak długo, odpocznijmy,
Mówisz mi, a ja tęsknię do chwil minionych,
Dzieli nas dotyk, jedno mrugnięcie,
Widziałaś już te ciała niebieskie,
Odwracasz się, biegnąc śpiewasz smutną piosenkę,
Słonecznikami zasypujesz pole, czy odnajdę drogę?
Kroplami ozdabiasz naszyjniki, słyszę twój perlisty śmiech,
Może jak jeszcze trochę zostaną to nie będzie wielki grzech,
Wiem, że muszę wracać, ale wołasz mnie,
Wołasz głośno, jesteś tak blisko, złapię cię,
Lecie, piękna bogini, nie opuszczaj mnie nigdy,

Kołysanka dla OBYWATELA

Śpij, śnij kochanie
Niech nie targa tobą myśli zamieć
Lepiej odpuść, spokój daj
Wszak przysypia cały kraj

Śpij, śnij kochanie
W złudzeń świecie nic ci się nie stanie
Przecież będę blisko tak
Obserwował chimery szlak

Śpij, śnij kochanie
Kurz przemyśleń strzepie silne ramie
Ono zawsze rację ma
Bunt bez sensu w duszy gra

Śpij, śnij kochanie
Bo na jawie koszmar układ łamie
Tam ci życzy każdy źle
Łatwiej zgubić się we śnie

Ach śpij już wreszcie
W mych ramionach poczuj się bezpiecznie
Zamknij lepiej swe powieki
Lub przymusu wbiję ćwieki



Hanna Wójcicka

Droga Mamo,

od mojego przyjścia na świat zawsze mnie wspierałaś

I niezależnie od sytuacji za rączkę trzymałaś

To Ty ze mną pierwsze kroki stawiałaś

I z każdym dniem ze mną świat odkrywałaś

Od moich narodzin nigdy we mnie nie zwątpiłaś


I niezależnie od trudności zawsze przy mnie byłaś

Prawdziwą miłość mi dałaś

Dlatego tę wartość mi przekazałaś

Całe swoje serce mi oddałaś

Więc moje dobro wtedy wybrałaś



Czerwone maki

Czerwienią się maki przy torach
Czerwienią ścieli się niebo
Świat drży i kwiaty wdeptuje w ziemię
Pospieszny Warszawa-Gdańsk
Nos przyklejony do okna
Albo pusta niebieska szyba
Gdyby tak nie gonić
Chociaż przez chwilę
Świst cichnie w próżni
Rozmyty pociąg
szuka przezroczystego świata
i tylko
Czerwienią się maki przy torach
Czerwonego wypatrują słońca



Czasami milczeć lepiej jest
Niż suszyć słowem morza łez-
Za małą moc ma by pochłonąć żal
Czasami milczeć lepiej jest
Niż zalać słowem rzeki bieg
Jak często robi człowiek zakochany
Czasami milczeć lepiej jest
Niż gradem słowa czucie zgnieść
Dawnego czynu wieki nieść kajdany
Czasami milczeć lepiej jest
Niż słowa soptem przebić pierś
I oszronionym zostać zatroskaniem
Czasami lepiej w ciszy trwać
Lecz trzeba wiedzieć kiedy wstać
By się nie zbudzić w ciszę zaplątanym

Sen nocy letniej

Martna Nowak

Stój
Czy słyszysz?
Wiatr szepce imiona zapomniane
Błędne ogniki między drzewami
Wabią myśli zagubione

Splątane marzenia i horyzont zdarzeń
We mgłę ucieka wspomnienie zjawy
Cisza otula samotną polanę
Morskie Oko spoziera na gwiazdne ołtarze

Księżyc tonie w jeziorze
Gwiazdy szukają pereł
Potwierdzam swoje istnienie
Zanurzam się w letnim niebie





Zdjęcia – zaćmienie Słońca

Franciszek Krzemieniewski



Słońce przed zaćmieniem, ok 8 rano.



Początek zjawiska, godz. 12.04



Słońce widziane przez lekkie zachmurzenie, ok 12:20



12:40, zjawisko postępuje



ok 12.54-55 maksimum, zakryte zostało ok 9% tarczy słońca .





Schyłkowa faza, księżyc "wycofuje się" z powierzchni słońca, godz. 13.30

Wyniki ankiety

Co będziesz robić w te wakacje?

spotykać się ze znajomymi	85,6%
będę rozwijał/a swoje hobby	69,9%
pojadę na wyjazd z rodziną	66,4%
będę siedział/a w domu	57,5%
będę się uczył/a, nadrabiał/a zaległości	50,7%
pojadę na wyjazd ze znajomymi	44,5%
pojadę na obóz	42,5%
pojadę nad polskie morze	42,5%
pojadę za granicę (Europa)	38,4%
będę pracować	24,0%
pojadę w polskie góry	24,0%
pojadę za granicę – Ameryka Północna	3,4%
pojadę za granicę – Azja	2,7%
pojadę za granicę – Afryka	1,4%
pojadę za granicę – Ameryka Południowa	1,4%
pojadę za granicę – Australia	0,7%
<p>coś innego:</p> <p style="text-align: right;"><i>„trenował i pracował nad kondycją”</i></p> <p style="text-align: right;"><i>„będę robić prawo jazdy”</i></p> <p style="text-align: right;"><i>„będę grał w gre”</i></p> <p><i>„obejrzę wszystkie filmy i seriale z mojej listy i przeczytam książki <33”</i></p> <p><i>„nadrabiać wszystkie książki, których nie miałam czasu przeczytać w czasie roku szkolnego”</i></p> <p style="text-align: right;"><i>„jeść arbuza i truskawki”</i></p> <p style="text-align: right;"><i>„zrywała pieczarki w Holandii”</i></p> <p style="text-align: right;"><i>„będę grał w grę Tomb Rajder”</i></p> <p style="text-align: right;"><i>„tęsknić za szkołą”</i></p> <p style="text-align: right;"><i>„będę spał”</i></p>	15,1%



Złote usta

„Zapadło milczenie. Ale mądre milczenie.”

~ p. prof. Leszek Kozłowski

E.S: Co ja zrobię kiedy odejdiesz.

„U: Ma Pani wątpliwości, że skończę tę szkołę?”

E.S: Odejdiesz ze szkoły w czasie pandemii. Chociaż jak tak teraz nad tym myślę to źle to brzmi ”

~ p. prof. Elżbieta Schab

„Żeby nie zgłupieć... a, i tak głupieję...”

~ p. prof. Agnieszka Grochowska

„Ktoś coś mówi... chyba ja”

~ p. prof. Agnieszka Grochowska

„Zrób sobie z przodu na koszulce napis 'lubię pisać', a z tyłu 'no leci leci'”

~ p. prof. Leszek Kozłowski

„Wszystkie zadania tekstowe poszły im świetnie.

Problem polegał na tym że trzeba było zaznaczyć Czad na mapie.”

~ p. prof. Przemysław Poniatoński

„Nie możecie tak sruu z buta pisać Pitagoras z małej litery.

Taka gwiazda matematyki, a wy z małej, no wiecie co...”

~ p. prof. Agnieszka Grochowska

„Więcej grzechów nie pamiętam, jeśli chodzi o te zadanie”

~ p. prof. Agnieszka Grochowska przy omawianiu sprawdzianów

„Jest 12:18, mieliśmy mieć lekcje do 12:10, czyli jeszcze 2 minutki”

~ p. prof. Renata Rasztawicka

„Jak się czujecie po powrocie? Ja sobie o waszym stanie psychicznym w artykułach czytałem,

a to można zweryfikować na żywym organizmie”

~ p. prof. Przemysław Poniatoński

„To jest jak kopanie się z koniem – można próbować, ale po co”

~ p. prof. Leszek Kozłowski

„L.K.: Co my przez tą minutę będziemy robić... może sobie pośpiewamy?”

U: *śpiewa*: *Wszyscy Polacy to jedna rodzina...*

L.K: Tak, nawet pod różnymi zaborami”

~ p. prof. Leszek Kozłowski

„Nie znasz tego, pewnie byłeś w pieluszkach”

~ p. prof. Agnieszka Grochowska

„Jeżeli ciężarówka uderzy w babcię to się przecież od niej nie odbije”
~ p. prof. Michał Feigel

„Mam dzisiaj bardzo słabe połączenie od rana. To pewnie przez ten deszcz”
~ p. prof. Mariola Zawisza

„E. O-D.: Określ się, co Ty jesteś
U: Człowiek ścisły
E. O-D.: Ta... ścisły... człowiek skisły jesteś a nie ścisły”
~ p. prof. Edyta Ołdakowska-Dębek

ZŁOTE USTA ZBIERANE OD LUTEGO PRZEZ KLASĘ 2K:

"Czekajcie, wyłączę ten budzik"
~ p. prof. Elżbieta Kossacka o ustawionym wcześniej dzwonku na przerwę

"U mnie wyszło jajo wielkanocne, a do Wielkanocy jeszcze daleko"
~ p. prof. Danuta Korczyńska o nieudanym okręgu

"Czerwony czy pomarańczowy? Pomarańczowy. Właściwie to żółty. Mocno żółty"
~ p. prof. Danuta Korczyńska o kolorze pióra

"Tu jest napisane, że strona jest niezabezpieczona... Może nic się nie stanie"
~ p. prof. Anna Kropiewnicka-Mielko podejmując ryzyko

„U: *ustawia Annę z Krainy Lodu jako swój awatar na Zoomie*
"D.K.: Co ty mi jakąś rudą pokazujesz...? Marusia z Czterech pancernych?"
~ p. prof. Danuta Korczyńska

"Proszę nie patrzeć na to, że są to zadania z gwiazdką.
To jest nieprawda, że to są zadania z gwiazdką"
~ p. prof. Danuta Korczyńska o zadaniach z gwiazdką

"Ja zacznę być niewydolna krążeniowo"
~ p. prof. Danuta Korczyńska omawiając klasówkę z funkcji kwadratowej

Budzę się rano i zastanawiam się, dlaczego budzik nie zadzwonił. Myślę sobie skandal"
~ p. prof. Danuta Korczyńska

"Więcej dróg prowadzi do Rzymu niż jedna"
~ p. prof. Danuta Korczyńska

"I ta sinusoida mi jest tak naprawdę do niczego niepotrzebna"
~ p. prof. Danuta Korczyńska po narysowaniu sinusoidy

"Będę sprawdzała listę, więc proszę włączyć sobie głośniki"
~ p. prof. Elżbieta Kossacka

"Ale co robi miś uszatek? Konsekwentnie wymnaża postać iloczynową, cholera wie po co"
~ p. prof. Danuta Korczyńska w czasie omawiania tej samej klasówki

"Pani Korczyńska, boicie się, wiadomo... ja też się boję"
~ p. prof. Leszek Kozłowski

"I tutaj metodą ścierki wyłączam"
~ p. prof. Danuta Korczyńska prezentując przewagę tablicy nad zeszytem

"No to u Wybickiego ojciec płacze, nawet słyszę jego szloch"
~ p. prof. Leszek Kozłowski zapytany, kto płacze w Hymnie

"Nagryzmolił jak niektórzy uczniowie klasówkę"
~ p. prof. Danuta Korczyńska o wielkim matematyku spisującym swoją teorię

"To Korczyńska dziś dostaje plusa za aktywność"
~ p. prof. Danuta Korczyńska

"Pani Korczyńska za takie skracanie byłaby na mnie strasznie zła... ale ja mogę, bo to jest fizyka"
~ p. prof. Elżbieta Kossacka

"Kacper już więcej nie pij"
~ p. prof. Beata Iwańska-Szurmak przed rozgrzewką

"Wiecie co? Gdzieś tutaj jest błąd, ja nie wiem gdzie. Idziemy dalej"
~ p. prof. Elżbieta Kossacka po 15 minutach upraszczania wzoru

"Poczekajcie. Ja pójde, skasuję ten internet i widzimy się za tydzień"
~ ks. Marcin Rolke

"Siedem szesnastych dzula? Strasznie nie lubię siedmiu szesnastych dzula"
~ p. prof. Elżbieta Kossacka o siedmiu szesnastych dzula

"Zakaz używania delty dopóki jesteście uczniami Korczyńskiej"
~ p. prof. Danuta Korczyńska

"Nurkowanie w cieczach... Bardzo interesujące"
~ p. prof. Leszek Kozłowski o hydrostatyce

"Jak się zapisuje dwie strony to jest dwa razy dłużej niż jak się zapisuje jedną stronę"
~ p. prof. Danuta Korczyńska

"Widzicie jak to dobrze, że można popatrzeć na uczniów... Nie no, żartuję"
~ p. prof. Danuta Korczyńska

"Dzień dobry, witam niektórych"
~ p. prof. Anna Kropiewnicka-Mielko